



Business
Centre
Club

**Pokonamy
ten kryzys!**

Warszawa, 9 kwietnia 2020 r.

KOMENTARZ NT. TARCZY FINANSOWEJ

głównego ekonomisty BCC – prof. Stanisława Gomułki

Ponieważ, według rządu, nie ma pieniędzy budżetowych na pomoc przedsiębiorstwom w utrzymaniu zatrudnienia, to środki Narodowego Banku Polskiego są według premiera Morawieckiego jedyną deską ratunku. BCC wielokrotnie mówił o potrzebie ograniczenia wydatków sztywnych budżetu. W tym roku środki pochodzą częściowo z nadzwyczajnych dochodów związanych z likwidacją OFE (14,5 mld zł), dywidendą NBP (7,5 mld zł), oraz sprzedażą częstotliwości 5G (3,5 mld zł). Tym bardziej należało zrezygnować z 13. emerytury (koszt dla budżetu – 11 mld zł), zapowiedzieć wycofanie się z 14-ej emerytury, zaproponować program przekierowania funduszy europejskich na pomoc dla naszego kraju (ok. 33 mld zł, a podobno nawet jeszcze większych), wycofać się z niezwykle kosztownego dla wielu przedsiębiorstw podniesienia płacy minimalnej w latach 2021-2022.

To co przedstawił wczoraj premier Morawiecki to kreatywna księgowość, chociaż nie nowa i tylko na 2020 r. Przed obecnym przypadkiem z Narodowym Funduszem Rozwoju (NFR), podobną sytuację mieliśmy w przeszłości, kiedy do finansowania wydatków na inwestycje publiczne był wykorzystywany pozabudżetowy Krajowy Fundusz Drogowy. Za czasów rządu D. Tuska ten fundusz zaczął emitować duże ilości obligacji gwarantowanych przez Skarb Państwa. W tym momencie zaczął być traktowany przez Eurostat (choć wtedy jeszcze nie przez polskie prawo) jako część sektora finansów publicznych, a emitowane obligacje stawały się częścią długu publicznego. Tak samo musi być i teraz.

Obligacje NFR będą kupowane przez banki i fundusze prywatne, krajowe i zagraniczne. NBP będzie dostarczał płynności bankom poprzez operacje repo i niższą rezerwę kapitałową, aby zwiększyć ich możliwości zakupu obligacji. Będzie więc także efekt inflacyjny, chociaż mniejszy niż byłby w sytuacji, gdyby NBP finansowało cały przyrost długu. Tego zabrania Konstytucja i dzisiaj przypomniał sobie o tym prezes NBP. Przyrost długu to nie tylko dług umorzony przedsiębiorstwom, które zobowiążą się utrzymać zatrudnienie i to zobowiązanie zrealizują, ale także dług umorzony tym przedsiębiorstwom, które otrzymają wsparcie w oparciu o własny wniosek, ale zbankrutują.

Zobaczymy co będzie za zapowiedziane 2-3 tygodnie. Jeśli pomoc zacznie być realizowana za 2 tygodnie, to nadal będzie spóźniona o około miesiąc. Jakie będą koszty tego spóźnienia dla gospodarki? Prawdopodobnie duże. Poza tym, pomoc nie dotyczy przedsiębiorstw ze spadkiem dochodów poniżej 25 proc., a w obszarze spadku od 0 do 25% może być całkiem sporo przedsiębiorstw dużych i bardzo dużych, z zatrudnieniem powyżej 250 pracowników. Przy pełnej realizacji ten pakiet oznacza, że deficyt sektora finansów publicznych przekroczy w tym roku 200 mld zł w sposób znaczący. Tarcza nr 1 to koszt około 60 mld zł, tarcza nr 2 to dodatkowe około 20-40 mld zł, tarcza finansowa to dodatkowy koszt około 60-80 mld zł. Do tego dochodzą silne efekty w postaci zmniejszonych dochodów, rezultat spadku PKB prognozowanego przez City Research w relacji rok do roku na 8% w II kw., 4% w III kw. i 2% w IV kw.

W sumie, istnieje ryzyko przekroczenia przez dług publiczny w latach 2020-2021, nie tylko ostrożnościowego poziomu 55% PKB, ale nawet konstytucyjnego limitu 60% PKB. Niska wiarygodność Polski już oznacza odpływ kapitału zagranicznego z giełdy oraz rynku skarbowych papierów wartościowych, w rezultacie deprecjację złotego wobec głównych walut i wzrost kosztu obsługi długu publicznego. Na to nakłada się wyższy, nominalny popyt i niższa podaż towarów i usług. W sumie to oznacza silniejszą inflację. Ze strony prezesa NBP mamy przynajmniej wycofanie się z zapowiedzi bezpośredniego finansowania deficytu rządowego., więc ta wyższa inflacja będzie nieco mniejsza.

Kontakt do eksperta:

prof. Stanisław Gomułka

główny ekonomista BCC, minister finansów w Gospodarczym Gabinetzie Cieni BCC

tel. 609 55 65 06

e-mail: stanislaw.gomulka@bcc.org.pl

Kontakt dla mediów:

Emil Muciński

rzecznik, Instytut Interwencji Gospodarczych BCC

tel. 602 571 395, 22 58 26 113

e-mail: emil.mucinski@bcc.org.pl; instytut@bcc.org.pl

Business Centre Club powstał pod koniec XX w., w 1991 roku. Jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju ustawową organizacją indywidualnych pracodawców. Grupa BCC składa się z Klubu BCC, Związku Pracodawców BCC i Studenckiego Forum BCC. Członkowie BCC zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, obroty firm sięgają 20 miliardów złotych a siedziby rozlokowane są w blisko 250 miastach. Na terenie całej Polski działają 22 łóże regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom, jest ustawowym członkiem Rady Dialogu Społecznego. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Goliński. Kontakty prasowe: https://www.bcc.org.pl/strefa_eksperta/kontakty-do-ekspertow, więcej: <https://www.bcc.org.pl/> oraz: <https://www.facebook.com/businesscentreclub>